

Ewangelia Jana

Rozdział 9

1. A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. 2. Więc spytali go jego uczniowie, mówiąc: Rabbi, kto zgrzeszył on, czy jego rodzice, że się ślepy urodził? 3. A Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz by na nim mogły zostać ukazane dzieła Boga. 4. Trzeba mi czynić dzieła Tego, co mnie posłał, dopóki jest dzień; bowiem nadchodzi noc, gdy nikt nie może działać. 5. Kiedy jestem na świecie jestem światłem świata. 6. To powiedział, po czym splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto oraz błotem posmarował przy oczach ślepego. 7. Powiedział mu także: Idź do sadzawki Siloam (co się tłumaczy: Posłany) i się umyj. Więc poszedł i się umył, i przyszedł widząc. 8. Dlatego sąsiedzi oraz ci, którzy go widywali przedtem, że był ślepy, mówili: Czy ten nie jest tym, co siedzi i żebrze? 9. Inni mówili: To jest on; zaś drudzy: Podobny do niego. A on mówił: Ja jestem. 10. Zatem mu powiedzieli: Jak zostały otwarte twoje oczy? 11. Zaś tamten odpowiedział, mówiąc: Człowiek zwany Jezusem zrobił błoto, posmarował moje oczy oraz mi powiedział: Idź do sadzawki Siloam i się umyj; więc odszedłem, umyłem się i przejrzałem. 12. Zatem mu powiedzieli: Gdzie on jest? Mówi: Nie wiem. 13. Więc go prowadzą owego niegdyś ślepego do faryzeuszy. 14. A był szabat, gdy Jezus zrobił błoto oraz otworzył jego oczy. 15. Zatem także faryzeusze znowu go pytali, jak przejrzał? A on im powiedział: Włożył mi błoto na oczy, umyłem się oraz widzę. 16. Więc niektórzy z faryzeuszy mówili: Ten człowiek nie jest od Boga, gdyż nie zachowuje szabatu. Zaś inni mówili: Jak może grzeszny człowiek czynić takie cuda? I był wśród nich rozłam. 17. Zatem znowu mówią ślepemu: Ponieważ otworzył twoje oczy, co ty o nim mówisz? A on powiedział: Jest prorokiem. 18. Lecz Żydzi nie wierzyli względem niego, że był ślepy i przejrzał, dopóki nie zawołali rodziców tego, co przejrzał. 19. I ich pytali, mówiąc: Ten jest waszym synem, o którym wy mówicie, że się urodził ślepy? Jak więc, teraz widzi? 20. Zatem jego rodzice odpowiedzieli, mówiąc: Wiemy, że to jest nasz syn i że się ślepy urodził; 21. ale jak teraz widzi nie wiemy, względnie kto otworzył jego oczy my nie wiemy. Ma kwiat wieku, jego spytajcie, a on sam powie o sobie. 22. To powiedzieli jego rodzice, ponieważ bali się Żydów; bowiem Żydzi już postanowili, że jeśli ktoś uzna go Chrystusem – aby stał się wyłączony z bóżnicy. 23. Dlatego jego rodzice powiedzieli: Ma kwiat wieku, jego spytajcie. 24. Więc powtórnie zawołali tego człowieka, który był ślepy oraz mu powiedzieli: Oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że ten człowiek jest grzeszny. 25. A tamten odpowiedział, mówiąc: Czy jest grzeszny, nie wiem; wiem tylko to, że byłem ślepym, a teraz widzę. 26. Więc znowu mu powiedzieli: Co ci uczynił? Jak otworzył twoje oczy? 27. Odpowiedział im: Już wam mówiłem, a nie pojęliście; po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie być jego uczniami? 28. Zatem go zwymyślali i powiedzieli: Ty jesteś uczniem tamtego; a my jesteśmy uczniami Mojżesza. 29. My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza; ale nie wiemy skąd jest tamten. 30. Odpowiedział ów człowiek, mówiąc im: To jest dziwne, że wy nie wiecie skąd on jest, a otworzył moje oczy. 31. Wiemy, że Bóg nie słucha

grzesznych, ale jeśli ktoś byłby bogobojny oraz czynił Jego wolę tego słucha. **32.** Od wieku nie zostało usłyszane, by ktoś otworzył oczy temu, co się narodził ślepym. **33.** Gdyby ten nie był od Boga, nie byłby w stanie nic uczynić. **34.** Odpowiadając mu, rzekli: Ty się cały narodziłeś w grzechach, i ty nas uczysz? Po czym go wyrzucili na zewnątrz. **35.** Jezus także usłyszał, że wyrzucili go na zewnątrz, więc go znalazł i mu powiedział: Wierzysz ty w Syna Boga? **36.** A tamten odpowiedział, mówiąc: A kto nim jest, Panie, abym uwierzył względem niego? **37.** Jezus mu powiedział: Nawet go ujrzaleś; jest nim ten, który z tobą mówi. **38.** A on powiedział: Wierzę, Panie. I mu się pokłonił. **39.** Zaś Jezus powiedział: Ja przyszedłem na ten świat na sądową sprawę, aby nie widzący widzieli, a widzący stali się ślepymi. **40.** Usłyszeli to niektórzy spośród faryzeuszów, co z nim byli, zatem mu powiedzieli: Czy i my jesteśmy ślepi? **41.** Jezus im powiedział: Jeślibyście byli ślepymi nie mielibyście winy; ale teraz mówicie – widzimy, więc wasza wina trwa.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012